

## **Nowa integracja czy nowy podział stref wpływu**

Od jakiegoś czasu mogło wydawać się, że kwestia dalszego rozszerzenia UE to właściwie kompletnie stracona sprawa, i że nikt na poważnie nie myśli już o takiej perspektywie.

Rozpoczęcie właśnie negocjacji o członkostwie z Ukrainą i Mołdawią może jednak przeczyć tej pesymistycznej ocenie. Warto pamiętać, że w tle znajduje się także sprawa członkostwa w UE kilku państw na Bałkanach. Czy więc proces rozszerzenia Unii znów przyspiesza?

### **Poszerzenie Unii: niemiecka propozycja a polskie doświadczenie**

Na pewno pojawia się próba ponownego uruchomienia pod hasłem rozszerzenia pewnego mechanizmu w Unii. Ale na pewno nie jest to i nie będzie rozszerzenie, jakie pamiętamy sami z naszego własnego, polskiego doświadczenia. I chyba trzeba włożyć trochę wysiłku, aby dobrze rozpoznać, czym ten uruchamiany proces naprawdę jest i jaki ma cel. Jest to z polskiej perspektywy tym ważniejsze, że polityczną siłą, która próbuje taki nowy proces rozszerzenia uruchomić są głównie Niemcy, a jego adresatem, obok państw bałkańskich i Mołdawii, jest przede wszystkim Ukraina.

Polska przez lata była postrzegana jako wielki orędownik dalszego rozszerzania UE. Dotyczyło to również członkostwa Ukrainy. Patrząc przez pryzmat własnych doświadczeń, widziano w rozszerzeniu szansę dokonania głębokiej politycznej oraz ekonomicznej transformacji wschodniego sąsiada, jego faktyczną europeizację i westernizację, które otworzą przed Polską nowe możliwości współpracy i bezpieczeństwa. Uważano nawet, że mogły one wręcz zmienić w przyszłości na naszą korzyść wewnętrzny układ sił w UE.

## **Czym jest w istocie nowa propozycja rozszerzenia Unii**

Ostatnie cztery lata wojny na Ukrainie bardzo jednak zmieniły tamtą perspektywę nie tylko ze względu na nastroje, ale i obiektywną sytuację. Złożone w maju publicznie przez Berlin propozycje dotyczące rozszerzenia Unii pokazują, że chodzi tutaj o jakiś zupełnie nowy proces oraz odmienny sposób myślenia, których celem nie musi być wcale faktyczne członkostwo Ukrainy, ani jej głęboka wewnętrzna transformacja.

Jak powiedziałem, trzeba zadać sobie w Warszawie więcej wysiłku, by odpowiedzieć na pytanie, czym taki nowy instrument rozszerzenia bez członkostwa i prawdziwej transformacji jest. A przede wszystkim jakie skutki dla Polski może przynieść jego zastosowanie do Ukrainy. Bo wygląda na to, że nie jest to wcale instrument integracji, lecz podziału sfer wpływów.

*Marek A. Cichocki*

**Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”**

**Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego**